



Rozdroża

Marzec 2005 NR 3 (26)

Gazeta Związku Zawodowego Pracowników Komunikacji Miejskiej w Warszawie

Wybory do Rad Nadzorczych TW i MZA

Już niedługo kończą swoją pierwszą kadencję Rady Nadzorcze działające przy Tramwajach Warszawskich i Miejskich Zakładach Autobusowych. Przez ten czas wyznaczyły ramy swojej pracy, kompetencji. Ustaliły wstępne założenia do planów działania na następne lata podległych im spółek.

Czy dużo zrobiły? Czy mogły zrobić więcej? Trudno określić. Pewnie oceni to historia. Jednak co jakiś czas muszą zmieniać się ich składy. Właśnie w tym roku przypadają kolejne wybory.

W dniu oddawania do druku numeru znany był już termin wyborów spośród załogi, kandydatów na członków do Rady Nadzorczej w Tramwajach Warszawskich.

Wzorem poprzednich wyborów Komisje w poszczególnych zakładach będą pracowały 24 godziny od godziny 6 rano do godziny 6 rano następnego dnia. W ten sposób wszyscy pracownicy TW będą mieli okazję oddać swoje głosy w swoich godzinach pracy. Czyli wszystkie zmiany.

Wybory do Rady Nadzorczej MZA odbędą się także w marcu. Prawdopodobnie pod koniec marca. Dla przypomnienia. W obu głosowaniach karty będą zawierać listy kandydatów w kolejności alfabetycznej. Przy każdym nazwisku będzie kratka w kształcie kwadratu, w której należy postawić znak „X” w przypadku gdy popiera się daną osobę. Zgodnie z regulaminem każda kartka – to głos i liczy się jako ważny głos w przypadku gdy są skreślone dwa nazwiska. Skreślenie większej ilości nazwisk czyni kartę wyborczą nieważną, podobnie jak wrzucenie nie skreślonej. Karty są drukami ściślego zarachowania z odpowiednimi pieczęciami i numerami. Będzie ich przygotowanych tyle ilu jest uprawnionych do głosowania. Jednak w trosce, aby przypadkiem kart nie zabrakło np. w wyniku niewyraźnego druku lub zniszczenia podczas transportu będzie dodatkowo w rezerwie do 15 kart. Jako że karty są drukami ściślego zarachowania komisje zakładowe są zobligowane do dokładnego rozliczenia się z nich po wyborach. Takie zabezpiecze-

nie pozwoli uniknąć ewentualnych manipulacji kartami.

Listy uprawnionych do głosowania zostaną wyłożone w komórkach kadrowych każdego z zakładów i tam należy sprawdzić swoje nazwisko, a w przypadku ewentualnej pomyłki wnieść stosowną

dopiero po trzech dniach przewidzianych na odwołania i protesty lista 2 kandydatów wybranych do Rady Nadzorczej zostanie oficjalnie potwierdzona o ile wybory odbędą się prawidłowo i nie będzie żadnych pretensji.

Należy mieć nadzieję, iż wzorem po-

Wybory do Rady Nadzorczej w Tramwajach Warszawskich odbędą się 21 marca (poniedziałek) br.

poprawkę.

Główne Komisje Wyborcze zaczynają swoją pracę dzień wcześniej przed zakładowymi poprzez dostarczenie do komisji zakładowych kart do głosowania i zabezpieczenia urn wyborczych odpowiednimi pieczęciami.

Prawdopodobnie pierwsze nieoficjalne wyniki będą znane następnego dnia, ale

przednich wyborów, odbędą się one spokojnie, w pełnej powadze głosujących i bez żadnych prowokacji. Duża w tym rola Komisji Zakładowych, które poprzez swoją rozagę nie dopuszczają do manipulacji, które zawsze przy takich okazjach próbują wykorzystać inni dla własnych celów, nie koniecznie związkowych.

wiwo

Wesołego Alleluja!

Już za kilkanaście dni Wielkanoc. Jak zawsze, co roku niemal wszystkim kojarzy się ona powrotem, po długiej mroźnej zimie, wiosny. Wiosny a wraz z nią świeżej soczystej zieleni, ciepłego ożywczego słońca i nadziei na lepsze jutro. Tak jak na wielkanocnym stole nie brakuje symboli nowego, odradzającego się życia w postaci jajek rzeźbionych, tak w ludzkich sercach odradza się chęć do sprostania nowym wyzwaniom. Rodzi się chęć tworzenia rzeczy do niedawna uznawanych przez nas za niemożliwe do zrobienia. Nagle wstępują w człowieka jakby nowe siły, które zimą jakby zanikły.

Zapewne przy świątecznym wielkanocnym stole wielu z nas będzie rozmawiało o planach na najbliższe miesiące. O możliwościach ich zrealizowania. Wiele z nas ich realizację wiąże z troską o pracę i lepsze zarobki. Dziś można powiedzieć, że sporo od poprzednich świąt zmieniło się na lepsze. Tramwaje Warszawskie nabierają rozpędu po wyjeździe z tunelu. Z oporami ale będą podwyżki dla pracowników. Autobusy z MZA jeszcze nie wyjechały na miasto, ale są pewne nadzieje, że także i one wyjadą. Jest nieco lepiej jak w zeszłym roku, ale nie znaczy to, że nie może już być lepiej. Musi być i zapewne będzie. Trzeba żyć nadzieją, która przychodzi wraz z wiosną. Sporo trzeba jeszcze poprawić, zmienić. Uczyć nasze jutro lepszym. Lepszym także dla naszych dzieci i przyszłych pokoleń.

Świadomość nadziei na lepsze jutro pozwoli nam te święta spędzić spokojnie, pogodnie w miłej rodzinnej atmosferze pełnej zrozumienia, dobroci także dla innych.

Liczę Wam tego Drogie Koleżanki i Koleżki z ZZPKM.

Liczę również tego innym koleżankom i kolegom z TW i MZA

Wesołych Świąt – Wesołego Alleluja

W imieniu Prezydium i Zarządu

Przewodniczący Związku Zawodowego
Pracowników Komunikacji Miejskiej
Waldemar Dominicki





Porozumienie koalicyjne ZZPKM i NSZZ „Solidarność”



Wzorem poprzednich wyborów do Rad Nadzorczych w TW i MZA dwie największe organizacje związkowe działające w obu firmach postanowiły wystawić wspólnie swoich kandydatów. Zbliżające się wybory są niezmiernie ważne nie tylko dla przyszłości firm, ale również i przede wszystkim dla ludzi w nich pracujących. Wybranie odpowiednich kandydatów przez wyborców, gwarantuje im w przyszłości dbałość o ich pracownicze interesy. Poprzednie wybory udowodniły, że wspólne wystawienie kandydatów takie zabezpieczenie gwarantuje. Dwóch kandydatów z dwóch największych organizacji związkowych, to jednocześnie reprezentanci zdecydowanej większości załogi. To właśnie oni

mogą powiedzieć, że znają zdanie większości załogi. A owa większość zobowiązuje ich właśnie do pozostawienia swoich poglądów i przekonań politycznych na jakiś czas, na rzecz dbałości o sprawy wszystkich. Tego będzie również pilnować ich własny związek. Przeprowadzone wcześniej rozmowy weryfikacyjne ich macierzystych organizacji związkowych pokazują, iż potrafią spełnić swoją pracę w Radach oczekiwania wielu pracowników. Nie tylko tych ze swoich macierzystych organizacji ale także pozostałych, zrzeszonych w innych związkach i tych niezrzeszonych.

W związku z tym, w dniu 2 marca br. zawarto porozumienie koalicyjne. Poniżej zamieszczamy tekst porozumienia.

Warszawa 2 marca 2005 roku

Porozumienie koalicyjne

W dniu 2 marca 2005 roku zostało zawarte porozumienie pomiędzy następującymi organizacjami związkowymi:

1. NSZZ „Solidarność” w MZA i TW
2. ZZPKM w Warszawie

reprezentowanymi przez:

1. Przewodniczącego NSZZ „Solidar-



ność”; Pana Artura Mierczewskiego

2. Przewodniczącego ZZPKM, Pana Waldemara Dominickiego

Porozumienie dotyczy udzielenia wzajemnego poparcia zgłoszonym przez strony kandydatom do Rad Nadzorczych w MZA Sp. z o.o. oraz TW Sp. z o.o.

Paragraf 1

W wyborach przedstawiciele załogi do Rady Nadzorczej TW, strony porozumienia zobowiązują się udzielić poparcia niżej wymienionym kandydatom zgłoszonym przez NSZZ „Solidarność” oraz ZZPKM:

1. Henryk Boetcher – NSZZ „Solidarność”
2. Krzysztof Tomaszewski – ZZPKM

Paragraf 2

W wyborach przedstawiciele załogi do Rady Nadzorczej MZA Sp. z o.o. ; strony porozumienia zobowiązują się udzielić poparcia niżej wymienionym kandydatom zgłoszonym przez NSZZ „Solidarność” oraz ZZPKM:

1. Leszek Grzechnik – NSZZ „Solidarność”
2. Janusz Sakowski – ZZPKM

Paragraf 3

Strony porozumienia zobowiązują się do prowadzenia przyjaznej kampanii przedwyborczej oraz wzajemnego głosowania w wyborach na wspólnie zgłoszonych kandydatów.

Paragraf 4

W przypadku braku rozstrzygnięcia w I turze wyborów, strony popierać będą tych spośród zgłoszonych wspólnie kandydatów w II turze, którzy uzyskali w kolejności największą ilość głosów.

Paragraf 5

Sprawy nie uregulowane w niniejszym porozumieniu rozstrzygane będą przez strony porozumienia

Podpisano:

Przewodniczący

Związku Zawodowego Pracowników Komunikacji Miejskiej:

Waldemar Dominicki

MKZ NSZZ „Solidarność” w MZA i TW

Przewodniczący:
Artur Mierczewski

Zawsze pamiętamy o Was drogie koleżanki

Co prawda 8 marca już minął parę dni temu, a nasza gazeta wychodzi nieco później, to nie zapomnieliśmy o Was nasze, drogie koleżanki z pracy. Nieco spóźnione, ale dzięki temu bardziej szczere i cieplejsze życzenia dzisiaj Wam przesyłamy.

Życzymy Wam uśmiechu na co dzień, zadowolenia z pracy, życzliwości i szczęścia rodzinnego. Życzymy stałego zadowolenia ze swej urody, bo i tak dla nas jesteście najpiękniejsze.

Życzymy samych pogodnych, wesołych dni nie tylko dla najbliższej rodziny, ale choć troszeczkę także dla nas, waszych kolegów z pracy.

Życzymy Wam pękających od gotówki i kart kredytowych portfeli i dużo wolnego czasu po pracy abyście mogły oddać się waszemu ulubionemu zajęciu, jakim jest nieustający, miły spacer po sklepach z „modnymi ciuszkami”, bucikami i torebkami. Byście mogły, jak zawsze. Olsnąć nas jeszcze bardziej swym dobrym smakiem, gustem i nieprzemijającą urodą, szykiem i powabem.

Życzymy Wam drogie koleżanki, wszystkiego naj..., co tylko sobie wymyślicie i o czym zapragniecie. A przy okazji prosimy o trochę więcej wyrozumiałości i cierpliwości dla nas. Z prawdziwym uśmiechem na ustach jak tylko u was tak pięknie co dzień gości.

Bez Was, ta nasza wspólna praca, byłaby nijaka szara i bezzbarwna.

„Dziewczyny bądźcie dla nas dobre na wiosnę” – a my, ta brzydka płeć, będziemy dla Was dobrzy przez cały rok a nie tylko tego jednego dnia.

Szczere, prosto z serca płynące życzenia wszystkiego najlepszego

Składają:

Prezydium I Zarząd

Związku Zawodowego Pracowników Komunikacji Miejskiej



Koleżanki i Koledzy z ZZPKM

Za parę dni wybory do Rad Nadzorczych TW i MZA. Bardzo ważne wybory, bo podczas nich zostaną wyłonione osoby które będą reprezentować pracowników i ich pracownicze interesy w Radach Nadzorczych spółek. Wśród nich nie może zabraknąć naszych kolegów związkowych Krzysztofa Tomaszewskiego i Janusza Sakowskiego. Ich dotychczasowa działalność w Radach Nadzorczych potwierdziła ich ogromne zaangażowanie w pracę nie tylko nad bieżącą kontrolą funkcjonowania spółek ale również w sprawę tworzenia wizji ich dalszego rozwoju.

To im, po raz kolejny, zaufała nasza Związek Pracowników Komunikacji Miejskiej wystawiając ich jako kandydatów do Rad kierując się także ich kompetencjami, właściwym przygotowaniem zawodowym i merytorycznym. Są to osoby znakomicie znające realia firm, związane z nimi od wielu lat. Znające ich problemy, ale również dostrzegające możliwości dalszego rozwoju z pożytkiem dla nas wszystkich. Osoby powszechnie znane ze swego bezinteresownego zaangażowania w rozwiązywanie trudnych, czasami złożonych ludzkich problemów w pracy, ale także poza nią. Są to osoby nieprzypadkowe i nietuzinkowe, którym, poprzez ich wybór, powierzamy naszą przyszłość na lepsze jutro związane nierozdzielnie z pracą w TW i MZA. Bowiemy z tą właśnie pracą wiąże się również lepsza przyszłość dla naszych rodzin i dzieci

Nasz człowiek, nasz kolega w Radzie poprzez swoje zaangażowanie w jej pracę będzie mógł wpływać na zmianę i poprawę zależności czynnika ludzkiego od efektów ekonomicznych. Będzie mógł zadbać o większe zainteresowanie Zarządu Spółki sprawami ludzkimi i socjalnymi. Będzie mógł zadbać o stworzenie wizerunku pracownika jako człowieka, a nie jako kolejnego narzędzia pracy w złożonym mechanizmie jakim jest firma transportu miejskiego. Narzędzia, które nie ma potrzeb, pragnień, które łatwo zmienić na inne lub po prostu wymienić.

Wybierając naszego kolegę mamy pewność, że zadba o nasz wizerunek. Taki jakiego oczekujemy z ludzkim wyrazem twarzy, godny każdego z nas bez względu na pracę, zajmowane stanowisko. Wizerunek na jaki zasługujemy i jest nam należny, nawet w najbardziej rynkowym, kapitalistycznym społeczeństwie. Rady Nadzorcze jako organ kontrolny działań Zarządów spółek wpływają na ich decyzje ekonomiczne, prawidłowość funkcjonowania, ale również uczestniczą w tworzeniu długofalowych programów, planów rozwoju

Wybierając do jej składu naszą zaufaną osobę będziemy mogli również uczestniczyć w tworzeniu tych planów. Będziemy mogli wpływać na podejmowanie decyzji, jakich oczekujemy. Decyzji, które w przyszłości mogą zapewnić nie tylko nam pracę, ale także naszym dzieciom, rodzinom.

Poprzez uczestnictwo, wybranej przez nas osoby, w pracach Rady będziemy mieli również dostęp do informacji i jej jawności. Jawność informacji jest bowiem skutecznym środkiem zapobiegawczym niewłaściwym działaniom Rady, Zarządu. Jest również środkiem zapobiegającym podejmowaniu nietrafionych decyzji.

Dlatego wybór odpowiedniej osoby jest tak bardzo ważny. Rekomendując naszych kolegów jesteśmy przekonani, że spełnią wszystkie nasze oczekiwania i będą godnie reprezentować nie tylko nas związkowców, ale również innych naszych kolegów z pracy bez względu na ich przekonania

czy przynależność. Uczestnicząc w wyborach i oddając głos, spełniamy również nasze prawo do współdecydowania o losach naszej firmy, a jej losy, chyba nikomu z nas, nie są obojętne.

W dniu wyborów nie powinno nikogo z nas zabraknąć w punktach wyborczych. Poprzez pełne zdyscyplinowanie wyborcze powinniśmy jeszcze raz udowodnić, że jesteśmy silnym, zwartym i jednomyślnym związkiem zawodowym, z którym trzeba i należy się liczyć

Pamiętajmy zatem o naszym prawie do decydowania, a jednocześnie obowiązku uczestnictwa w wyborach i oddaniu naszego głosu na osobę, która na pewno będzie nas godnie reprezentować i dbać o nasze pracownicze interesy.

Mamy prawo i musimy z niego skorzystać. Pamiętajmy o tym i przypominajmy wszystkim, którzy nie do końca są o tym przekonani.

Nasz człowiek, nasza organizacja związkowa w Radzie, to jutro, nie tylko dla naszych członków, na pewno będzie lepsze, bo będziemy mieli wpływ na decyzje ekonomiczne i rozwojowe.

Chcemy mieć ten wpływ i możemy to zrobić.

A zatem Koleżanki i Koledzy w dniu wyborów nie może nikogo z nas zabraknąć przy urnie wyborczej.

Przewodniczący ZZPKM

Waldemar Dominicki

Warszawa - marzec 2005 roku

Koledzy z Tramwajów Warszawskich 21 marca br. głosujemy na

Krzysztofa Tomaszewskiego i Henryka Boetcher'a.

Na karcie do głosowania stawiamy dwa „X”.

Jeden przy koledze Krzysztofie,

Drugi przy koledze Henryku

„Nasz człowiek w Radzie to jutro może być lepsze”.

Koledzy z Miejskich Zakładów Autobusowych głosujemy na

Janusza Sakowskiego i Leszka Grzechnika.

Na karcie do głosowania stawiamy dwa „X”.

Jeden przy koledze Januszu

Drugi przy koledze Leszku

„Jedność w działaniu, to rozwój firmy i miejsca pracy. Nie tylko oszczędzać ale i zarabiać”



A w MZA dalej niepewna sytuacja z podwyżkami

Oj nie mają pracownicy MZA jakoś szczęścia do szybkiego załatwienia sprawy podwyżek. Podwyżki obiecało „miasto” jako jedyny właściciel MZA, ale realizacji tych obietnic jakoś nie widać. Czyżby, po raz kolejny „miasto obiecywało gruszki na wierzbie”. Zapewne nie długo, gdy będzie się nieubłaganie zbliżała kampania wyborcza, nagle pojawią się kolejne słowa obietnic a może i pozorowanych czynów?

Ale jak na razie toczą się nieustanne negocjacje, których, niestety, końca nie widać. Świadczyć może o tym cytowane we fragmentach poniższe pismo MZA/NO/64/05

W nawiązaniu do art. 4 ustawy z dnia 16.12.1994 o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń..., a także protokołu ze spotkania pełnomocników Zarządu MZA z przedstawicielami 7 organizacji związkowych działających w spółce z dnia 17 lutego 2005 roku; w sprawie negocjacji dotyczących wzrostu przeciętnego wynagrodzenia pracowników Spółki w 2005 roku, Zarząd przedstawia poniżej informację prognozowanej sytuacji i możliwościach finansowych Spółki w 2005 roku, jako podstawy do rozmów, mających na celu zawarcie porozumienia, określającego kształtowanie się przyrostu przeciętnych wynagrodzeń pracowników Spółki w bieżącym roku.

W projekcie Planu gospodarczego MZA na 2005 rok, zatwierdzonym przez Zarząd Spółki w grudniu 2004 roku, określono planowany zakres wozokilometrów płatnych realizowanych na zlecenie ZTM na poziomie 88,5 miliona wzkm oraz planowaną stawkę odpłatności z tego tytułu na poziomie 5,77 zł/wzkm netto. Stawka ta uwzględnia pełny zakres waloryzacji stawki z roku

2004 (zgodnie z porozumieniem MZA i ZTM z grudnia 2002). W projekcie planu założono wzrost wynagrodzeń roku 2005 o ok. 6%...

...Równolegle z działaniami w zakresie budowy i zatwierdzania Projektu Planu Gospodarczego, prowadzone były rozmowy z ZTM w sprawie ustalenia stawki odpłatności z a 1 wzkm płatnej netto do rozliczeń zadań w roku 2005. Do chwili obecnej nie osiągnięto porozumienia w tej sprawie, z uwagi na sztywne stanowisko ZTM w zakresie proponowanej przez niego stawki odpłatności netto za wzkm płatny w wysokości 5,34 zł. Z uwagi na konieczność rozliczenia zadań przewozowych stycznia 2005 roku podpisany został aneks do dotychczasowego porozumienia ustalający stawkę odpłatności za zadania styczniowe w wysokości netto 5,34 zł/wzkm płatny.

Z posiadanych informacji wynika jednocześnie, że w zatwierdzonym przez Radę W-wy budżecie stolicy na rok 2005 środki finansowe, które ZTM określił na zakup usług przewozowych w MZA kształtują stawkę odpłatności na poziomie netto 5,34 zł/wzkm płatny, średnio za cały rok bieżący.

Przyjęcie do realizacji powyższej stawki spowodowałoby uzyskanie przez Spółkę starty finansowej w wysokości ok. 38 mln zł, co skutkowałoby utratą płynności finansowej i znacznym ograniczeniem procesów inwestycyjnych w zakresie odtworzenia między innymi taboru.

Takie rozwiązanie nie może być akceptowane przez organy spółki bez zmiany założeń do ustalania kosztów w MZA, w tym kosztów pracy. W celu poprawy planowanego ujemnego wyniku finansowego w pierwszej kolejności Zarząd Spółki opracuje projekt planu gospo-

darczego na rok 2005, w którym nie jest przewidywane podwyższenie wynagrodzeń ogółu pracowników Spółki.

W tym stanie Zarząd Spółki uwzględniając sytuację i możliwości finansowe spółki oraz wysokość ustalonego na rok 2005 przez Radę Ministrów maksymalnego rocznego wskaźnika przyrostu miesięcznego wynagrodzenia na poziomie 4,5 %, uzależnia dalsze decyzje, co do wysokości przyrostu wynagrodzeń w MZA w roku 2005, od stanowisk Rady Nadzorczej i Właściciela w sprawie przyjętych do projektu planu gospodarczego na rok 2005 założeń, a szczególnie wysokości stawki odpłatności, ściśle powiązanej z przychodami spółki i wynikającego z nich poziomu wynagrodzeń zatrudnionych pracowników.

Reasumując, Zarząd Spółki informuje, że w przypadku gdy właściciel spółki zatwierdzi projekt planu gospodarczego na 2005 rok, który nie uwzględnia wzrostu wynagrodzeń pracowników o około 6%, wówczas w bieżącym roku nie będzie podwyżek płac pracowników spółki. Zmianie ulegać będą jedynie tylko te elementy wynagrodzeń, których obligatoryjne przeliczanie wynika z przepisów prawa.

Jednocześnie Zarząd Spółki informuje, że aktualnie nie przewiduje, aby w roku 2005 wystąpiło zagrożenie realizacji wypłat wynagrodzeń pracowników Spółki, zagwarantowane w dotychczasowych umowach o pracę

**Podpisano
Zarząd MZA**

Tyle pismo, z którego jednoznacznie wynika, kto jest odpowiedzialny za podwyżkę. Jednym słowem – „Miasto” – jako jedyny właściciel. Właściciel, który nie tylko nie panuje nad sytuacją komunikacyjną w W-wie, to również chyba, niestety nad słowami i obietnicami. Z jednej strony obiecuje a z drugiej strony trzyma się mocno za kieszeń poprzez swoje organy kontrolne, doradcze.

Z pisma wynika również, po raz kolejny sprawa, że Rada Warszawy również nie wie co dzieje się w Zarządzie m.st. W-wy i polega wyłącznie na tym co im przedstawi pod obrady. Radni nie widzą lub udają że nie widzą, że Zarząd nie dba dostatecznie o miejski majątek, doprowadza kolejne firmy do upadku, a przez to pośrednio do upadku, podobno, europejskiego miasta.

To jest po prostu skandal i trzeba się





Warto wiedzieć

Pracownicze programy emerytalne – Czy warto płacić więcej?

Ustawa o pracowniczych programach emerytalnych z kwietnia 2004 roku, zmieniła przepisy dotyczące składki dodatkowej opłacanej dobrowolnie przez uczestników. Dlatego teraz musimy się trzymać ustalonego dla niej rocznego limitu.

Środki wpłacane do pracowniczych programów emerytalnych (PPE) mogą pochodzić z dwóch źródeł. Od pracodawcy lub od pracownika. Składka podstawowa jest opłacana przez pracodawcę, a składka dodatkowa przez pracownika.

Głównym źródłem finansowania PPE jest składka podstawowa opłacana obowiązkowo przez pracodawcę prowadzącego program. Składka ta może być kwotowa lub określana jako równy procent dla wszystkich uczestników programu. Składka podstawowa nie może jednakże w żadnym wypadku przekroczyć 7 procent wynagrodzenia uczestnika. To najważniejsze źródło finansowania PPE, stanowiące ponad 90 procent kwot wszystkich środków wpłacanych do PPE.

Co to jest składka podstawowa

Składka dodatkowa jest opłacana przez uczestnika pracowniczego programu emerytalnego. Składka ta może być opłacana wyłącznie z wynagrodzenia otrzymywanego przez uczestnika od pracodawcy prowadzącego PPE. W zależności od warunków danego programu, może być określana kwotowo lub procentowo. Warto jednakże podkreślić, że opłacanie tej składki jest całkowicie dobrowolne dla pracownika. Oznacza to, że pracodawca nie może uzależniać opłacania składki podstawowej od opłacania składki dodatkowej przez pracownika.

Naliczanie oraz potrącanie składki dodatkowej możliwe jest wyłącznie na podstawie deklaracji złożonej przez uczestnika programu. Może on w każdej chwili zmienić wysokość składki dodatkowej lub zrezygnować z jej opłacania składając pracodawcy nową deklarację. Warto jednak pamiętać, że co do zasady po wpłaceniu do PPE środki pochodzące ze składki dodatkowej traktowane są w ten sam sposób (na przykład do celów podatkowych), jak środki wpłacane jako składka podstawowa. Jedyne różnice mają miejsce w przypadku wypłaty transferowej z PPE na indywidualne konto emerytalne (IKE) oraz w konsekwencji zwrotu środków na podstawie przepisów o IKE.

Limit roczny

Artykuł 25 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwiet-

nia 2004 roku o pracowniczych programach emerytalnych (Dz. U. nr 116, poz. 1207) dopuszcza naliczanie oraz potrącanie składki dodatkowej jedynie w sytuacji, jeżeli umowa zakładowa nie zakazuje uczestnikom deklarowania składek dodatkowych. Jest to pierwsza z nowości, wprowadzonych ustawą. Jest to zmiana o tyle istotna, że kwestia możliwości bądź nie opłacania składek dodatkowych na gruncie nowej ustawy stała się jednym z przedmiotów możliwych negocjacji między pracodawcą a reprezentacją pracowników.

Druga nowość ma dużo większe znaczenie. Otóż zgodnie z art. 25 ust. 3 ustawy suma składek dodatkowych wniesionych przez uczestnika do jednego programu w ciągu roku kalendarzowego nie może przekroczyć trzykrotności kwoty odpowiadającej maksymalnej wysokości wpłaty na IKE. W 2004 roku maksymalna kwota wpłat na IKE wynosiła 3435 zł, a trzykrotność 10 305 zł. W roku 2005 limity te wynoszą odpowiednio 3635 zł oraz 10 905 zł.

Przypomnijmy, że na gruncie starej ustawy o PPE wysokość składki dodatkowej nie była limitowana. W praktyce jedynym limitem była wolna od potrąceń kwota wynagrodzenia pracownika, gdyż mógł on teoretycznie zadeklarować składkę dodatkową w wysokości całego swojego wynagrodzenia.

Czy warto opłacać składkę dodatkową

Można pokusić się o stwierdzenie, że fakt opłacania przez pracowników dobrowolnej składki dodatkowej może być do pewnego stopnia miernikiem, na ile atrakcyjny jest dla pracowników program emerytalny oferowany im przez pracodawcę. Wpłacając składkę dodatkową pracownicy „głosują nogami” powierzając w zarządzanie swoje indywidualne oszczędności podmiotowi wybranemu przez pracodawcę i to na warunkach ustalonych przez pracodawcę. Praktyka pokazuje, że zwykle są to dobre decyzje. A to dlatego, że w porównaniu z indywidualnymi oszczędnościami pracowników, czy to w ubezpieczeniowych funduszach kapitałowych czy funduszach inwestycyjnych, grupowe oszczędzanie w ramach PPE powinno być co do zasady tańsze. Często środki wpłacane do funduszy w ramach PPE zwolnione są z opłat manipulacyjnych, a dla uczestników programów emerytalnych dostępne są klasy jednostek inwestycyjnych niedostępne dla klientów indywidualnych.

Porównując produkty PPE oraz IKE po pierwszych kilku miesiącach funkcjonowania, można stwierdzić, że produkty PPE są zwykle tańsze oraz korzystniejsze dla uczestników niż IKE. Dlatego też wydaje

się, że osoba mająca do wyboru oszczędzanie w ramach PPE bądź IKE, jeżeli nie jest w stanie wykorzystać obydwu limitów, powinna w pierwszej kolejności inwestować w ramach PPE.

Marcin Wojewódka GP nr 11(1376)2005r.

Jak wziąć urlop na żądanie

Zasadą jest, że urlopy wypoczynkowe powinny być wykorzystywane w terminie wcześniej ustalonym z pracodawcą. Termin ten może być określony w planie urlopów albo uzgodniony indywidualnie między pracodawcą a pracownikiem. Od zasady, że o terminie urlopu pracownika pracodawca wie wcześniej, jest jednak wyjątek. Chodzi tu o tzw. urlop na żądanie, którego – ze zrozumiałych względów – nie można zaplanować. Dlatego nie uwzględnia się go m.in. w planie urlopów. W praktyce oznacza to, że osoba, która ma prawo do 26 dni urlopu wypoczynkowego za dany rok, planuje termin wykorzystania zaledwie 22 dni urlopu.

Co to jest urlop na żądanie

Zgodnie z art. 167 k.p pracodawca jest obowiązany udzielić na żądanie pracownika i w terminie przez niego wskazanym nie więcej niż 4 dni urlopu w każdym roku kalendarzowym. Nie jest to jednak dodatkowy urlop przysługujący pracownikowi, zwiększający o 4 dni w każdym roku kalendarzowym jego wymiar urlopu wypoczynkowego. Przyznając pracownikowi prawo do urlopu na żądanie ustawodawca pozwolił mu jedynie na wzięcie 4 dni urlopu wypoczynkowego w innym trybie niż zwykły urlop. Aby wziąć taki urlop, pracownik musi tylko – najpóźniej w dniu rozpoczęcia tego urlopu – zgłosić pracodawcy żądanie o jego udzielenie.

Jedyną przesłanką udzielenia urlopu na żądanie są niesprecyzowane bliżej potrzeby pracownika. Pracodawca choćby było to dla niego bardzo niewygodne, nie może w zasadzie odmówić takiemu żądaniu pracownika.

Komu przysługuje urlop na żądanie

Prawo do urlopu na żądanie przysługuje każdemu pracownikowi, czyli osobie zatrudnionej na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Bez znaczenia jest tu rodzaj umowy o pracę wiążący pracodawcę z pracownikiem. O urlop ten może więc wystąpić zarówno pracownik zatrudniony na podstawie umowy na czas nieokreślony i określony, jak i na podstawie umowy na zastępstwo, umowy na czas wykonania określonej pracy czy na okres



Warto wiedzieć

próbny.

Trzeba jednak pamiętać, iż prawo do urlopu na żądanie ma tylko pracownik, który nabył już prawo do urlopu wypoczynkowego i urlopu tego w całości nie wykorzystał.

W związku z tym, iż urlop na żądanie jest częścią urlopu wypoczynkowego, ma do niego zastosowanie art. 154 par. 2 k.p. zgodnie z którym 1 dzień urlopu wypoczynkowego odpowiada 8 godzinom pracy. Wynika z tego, że urlop na żądanie każdego pracownika wynosi 32 godziny. Każdego pracownika – bo wymiar urlopu na żądanie zależy od wymiaru urlopu wypoczynkowego przysługującego pracownikowi. Tak więc zarówno osoba mająca prawo do 26 dni urlopu wypoczynkowego może wziąć 4 dni urlopu na żądanie, jak i osoba mająca tylko 20 dni urlopu wypoczynkowego. Prawo takie mają również osoby, które nabyły prawo do urlopu w wymiarze ułamkowym lub proporcjonalnie ograniczonym. Jak pisze bowiem Arkadiusz Sobczyk (Urlop na żądanie – Praca i Zabezpieczenie Społeczne nr 7/2004), urlop na żądanie nie podlega w przypadku zatrudnienia na część etatu proporcjonalnemu obniżaniu, a w przypadku równoważnych systemów czasu pracy urlop udzielany na poszczególne dni może odpowiadać częściom ułamkowym urlopowego dnia przeliczeniowego.

Jak wystąpić o urlop?

Pracownik, który chce skorzystać z jednego z 4 dni urlopu na żądanie, musi o swoim zamiarze zawiadomić pracodawcę najpóźniej w dniu rozpoczęcia urlopu, co jak przyjęto już w literaturze – należy rozumieć – do końca swojej dniówki roboczej. To, że przepis nie precyzuje, w jakiej formie pracownik powinien złożyć żądanie o urlop, oznacza, że może to zrobić zarówno ustnie, jak i pisemnie, korzystając, np. z faksu, poczty elektronicznej czy telefonu. Warto jednak pamiętać, szczególnie jeśli chce się listownie zawiadomić pracodawcę o przyczynie nieobecności danego dnia w pracy, iż list zawierający oświadczenie pracownika o korzystaniu przez niego z urlopu na żądanie musi dotrzeć do pracodawcy najpóźniej w dniu rozpoczęcia urlopu. Dlatego też ta droga poinformowania pracodawcy wydaje się mało praktyczna.

Pracownik musi także pamiętać, że w razie sporu to on będzie musiał udowodnić, że w terminie zawiadomił pracodawcę o chęci skorzystania z urlopu na żądanie. Niektórzy pracodawcy, aby mieć w aktach pracownika potwierdzenie przebywania przez niego na tego rodzaju urlopie, wymagają, by w dniu kiedy pracownik powraca do pracy po takim urlopie skła-

dał na piśmie stosowne oświadczenie. Taki obowiązek zapisany być może m.in. w obowiązującym w danej firmie regulaminie pracy.

Bez podania przyczyny

Pracownik nie musi podawać przyczyny, dlaczego występuje o urlop w konkretnym dniu. Decyzja o wzięciu urlopu na żądanie należy wyłącznie do niego. Pracownik powinien mieć jednak świadomość, że może być ona oceniona przez pracodawcę

W całości lub w ratach

Pracownik ma prawo do 4 dni urlopu na żądanie w każdym roku kalendarzowym. Może je wziąć jednorazowo albo wykorzystać w ratach, np. 4 razy po jednym dniu, 2 razy po dwa dni lub raz – dwa dni, a pozostałe pojedynczo, itd. Decyzja w tej sprawie należy wyłącznie do pracownika, podobnie jak decyzja, czy w ogóle brać urlop w tym trybie. Skorzystanie z urlopu na żądanie jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem pracownika.

Nie przechodzi z roku na rok

Urlopu na żądanie nie można kumulować. Urlop taki, niewykorzystany w danym roku kalendarzowym, w kolejnym roku staje się zwykłym urlopem wypoczynkowym. Traci więc swój specyficzny charakter. Oznacza to, że termin wykorzystania tego urlopu pracownik będzie już musiał uzgodnić z pracodawcą. W tej sytuacji pracodawca nie może jednak zmuszać pracownika, aby te 4 dni wykorzystał w I kwartale tego roku. Stanowi o tym art. 168 k.p. zgodnie z którym zasada, że urlopu niewykorzystanego należy pracownikowi udzielić najpóźniej do końca pierwszego kwartału następnego roku kalendarzowego, nie dotyczy urlopu udzielanego zgodnie z art. 167 k.p.

Pracownik będzie więc mógł wykorzystać te dni (po uprzednim uzgodnieniu z pracodawcą terminu) w ciągu całego roku następującego po roku, w którym nabył do nich prawo.

Z urlopu można pracownika odwołać

Z faktu, iż urlop na żądanie jest urlopem wypoczynkowym, choć udzielanym w szczególnym trybie, wynika m.in., że z urlopu tego pracodawca może pracownika odwołać. Może to mieć miejsce, gdy zachodzi sytuacja określona w art. 167 k.p. tzn. gdy obecności pracownika w zakładzie wymagają okoliczności nieprzewidziane w chwili rozpoczynania urlopu. Jak podkreśla Ewa Chmielak-Lubińska (Urlop na żądanie – Praca i zabezpieczenie społeczne 3/2003), w tym przypadku okoliczności, które przesądzą o tym, że obecność

pracownika w pracy jest konieczna, powinien mieć charakter nadzwyczajny, co prowadzi – jej zdaniem – do wniosku, że odwołanie pracownika z urlopu na żądanie ma charakter wyjątkowy i będzie możliwe wówczas gdyby jego nieobecność spowodowała starty materialne dla pracodawcy.

Na co można wykorzystać dni wolne

Urlop na żądanie jest częścią urlopu wypoczynkowego. Zdaniem prof. Andrzeja Świątkowskiego (Kodeks Pracy – komentarz C.H. Beck – W-Wa 2004) jest to w istocie zwolnienie pracownika z obowiązku świadczenia pracy w czasie dla niego dogodnym z powodów, których pracownik nie mógł wcześniej przewidzieć i w związku z tym nie był w stanie zaplanować dnia wolnego lub dni wolnych od pracy.

Sposób wykorzystania tych dni ustawodawca pozostawił w zasadzie do decyzji pracownikowi, który je wziąć na krótką niedyspozycję, na załatwienie spraw osobistych i w innym, sobie tylko znanym celu. Nie może ich jednak wykorzystywać w trakcie zwolnienia lekarskiego. Oznacza to, że pracodawca nie może udzielić pracownikowi urlopu w trakcie choroby, nawet jeśli pracownik zwróciłby się do niego z takim wnioskiem. Byłoby to bowiem sprzeczne z art. 165 k.p. zgodnie z którym urlop ulega obowiązkowemu przesunięciu, jeśli w dniu rozpoczęcia urlopu pracownik jest chory oraz art. 166 k.p. stanowiącym, że choroba pracownika powoduje przerwę w urlopie. Pracownik nie może więc jednocześnie odpoczywać i chorować. Potwierdza to teza pierwsza wyroku SN z 10 listopada 1999 (1 PKN 350/99; OSNP 2001/6/198), zgodnie z którym pracodawca nie może skutecznie udzielić urlopu wypoczynkowego pracownikowi niezdolnemu do pracy nawet wówczas, gdy pracownik wyraził na to zgodę.

Małgorzata Jankowska

Podstawa Prawna

Ustawa z dnia 26.06 1974 Kodeks Pracy (tj. Dz.U. z 1998 nr 21, poz 94 z późn. zm.)

Rozporządzenie ministra pracy i polityki socjalnej z 15.05.1996 w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania (Dz. U. Nr 60, poz. 282 z późn. zm.)

Gazeta Prawna nr 222 (1331) 2004r

Ww

Rozdroża – Gazeta ZZPKM, W-wa
ul. Siedmiogrodzka 20

Nakład 1500 egz.

Wydaje: Prezydium ZZPKM

Redaguje: Winek Włodzimierz

e-mail: wivo3@op.pl

Materiały prosimy kierować pod adres:

01-232 Warszawa, ul. Siedmiogrodzka 20,
tel. 631-42-72, 632-11-83



A w MZA dalej niepewna sytuacja – dok. ze str 4.

wreszcie wziąć za sprzątanie tego baganu. Być może pierwsi, którzy wyjdą na ulice, wokół ratusza, z miotłami, aby posprzątać, będą kierowcy z MZA.

Wiwo w marcu 2005 roku

PS. Do redakcji przyszło zapytanie od czytelników się do sprzątania kierowców. Czy znamy jakiś skuteczny środek na dokładne zmycie chodników, bo gołębie i nie tylko pozostałości nie dadzą się wyszorować na sucho.

Odpowiadamy: Znamy.

Z ostatniej chwili!

Artykuł był pisany nieco wcześniej, ale mimo wszystko nie stracił na aktualności. Jednak życie czasami nieco szybciej pisze kolejne artykuły. W tym przypadku jest to ten lepszy.

Komunikat

W sprawie wzrostu wynagrodzeń pracowników MZA Sp. z o.o.

W dniu wczorajszym odbyło się spotkanie przedstawicieli związków zawodowych działających w MZA z zastępcą Prezydenta m. st. W-wy, Panem Andrzejem Urbańskim. Podczas spotkania Prezydent potwierdził swoje zobowiązania w sprawie podwyżki płac pracowników spółki.

1. Począwszy od dnia 1 stycznia br., pracownicy MZA objęci zostaną podwyżką płac w wysokości średnio 6 procent na jednego pracownika.

2. Zasady i sposób przyznania podwyżki – po uwzględnieniu ze związkami zawodowymi – określać będzie zarządzenie Prezesa Spółki podane do wiadomości ogółu pracowników.

domości ogółu pracowników.

3. Indywidualna kwota lub zaliczka na poczet podwyżki wypłacona zostanie pracownikom spółki przed Świętami Wielkiej Nocy.

4. W obecności przedstawicieli organizacji związkowych Prezydent, Pan Andrzej Urbański, zobowiązał Zarząd MZA do terminowego wypłacenia podwyżki.

Podpisano:

Przewodniczący ZZPKM

Waldemar Dominicki

MKZ NSZZ „Solidarność” w MZA i.TW

Przewodniczący

Artur Mierczewski

Od Redakcji!

Jednak, być może coś wreszcie ruszyło się w tej sprawie. Oby na stałe

Wiwo

To oni będą reprezentować nasz związek w komisjach wyborczych w nadchodzących wyborach do Rad Nadzorczych w TW i MZA

ZZPKM w komisjach wyborczych do Rady Nadzorczej Tramwajów Warszawskich będą reprezentować:

Sławomir Lorentz - R-1

Janusz Słupek - R-1

Wojciech Brzózka - R -2

Tomasz Krawczyk - R -2

Maria Kupska - R -3

Jan Ratowski - R - 3

Wiesław Biela - R - 4

Janusz Janowski - R - 4

Marianna Tomaszewska - R - 4

Marzena Świerczyńska - T - 1

Ryszard Koziński - T - 1

Janusz Lewicki - T - 3

Barbara Łapczuk - T - 3

Tomasz Maruszewski - Zarząd TW

Włodzimierz Kulesza - T - 10

Jerzy Rauber - R - 11

Mirosław Ciesielski - R - 11

Mieczysław Kucharski - R - 11

Witold Wikło - R - 13

Jacek Wiikło - R - 13

Jacek Borzechowski - R - 13

Jarosław Kiczyński - T - 13

Małgorzata Piliszek - T - 4

Jolanta Milewska - T - 4

Maria Roszczuk - Dyr. MZA

Jerzy Mierzejewski - Nadzór Ruchu.

To oni będą między innymi odpowiedzialni za sprawny, bezkonfliktowy przebieg wyborów, jednocześnie pilnując demokratycznych i uczciwych zasad wyborów. Wierzimy, że sprostają powierzonymu zadaniu i z góry za ich bezinteresowne zaangażowanie dziękujemy.

Zarząd ZZPKM oraz kandydaci z ramienia ZZPKM do Rad Nadzorczych TW i MZA

ww

ZZPKM w komisjach wyborczych do Rady Nadzorczej Miejskich Zakładów Autobusowych będą reprezentować:

Zbigniew Ogonowski - R - 6

Janusz Capiga - R - 6

Czesław Nalazek - R - 7

Jerzy Pustelnik - R - 7

Jacek Wielogórski - R - 9

Sławomir Cedro - T - 9

Jakub Wygryz - R - 10





Już niebawem emeryci i renciści z ZZPKM będą mogli powspominać swoją pracę w TW i MZA

Pod koniec stycznia br. w siedzibie Prezydium ZZPKM odbyło się z inicjatywy między innymi Kazimierza Gralaka pierwsze, robocze spotkanie inicjatora powołania Klubu Emeryta i Rencisty (KER) z Przedstawicielami Zarządu ZZPKM. Podczas spotkania zarysowano wstępnie ramy działania przyszłego klubu, jego struktur i plany działania. Głównie chodzi o to, aby zintegrować byłych pracowników TW i MZA, członków ZZPKM w jedną grupę, która przynajmniej raz w miesiącu będzie spotykać przy wspólnej kawie w jednym z zakładów i pomagać sobie nawzajem. Planować wspólne wyjazdy za miasto, do teatru czy tańsze wczasy po sezonie. Wielu z obecnych emerytów i rencistów to jeszcze młodzi ludzie, którym często choroba uniemożliwiła dalszą pracę. Jednak nie wyzbyła w nich zapału do społecznego działania na rzecz innych. Nie wyzbyła również chęci bycia potrzebnym i dostrzeganym.

Często odejście na emeryturę czy rentę pozbawia człowieka kontaktu z byłym zakładem pracy, w którym niejednokrotnie przepracował niemal całe swoje, zawodowe życie. Nagle coś się kończy, coś urywa. Nie koniecznie tak musi być. Mimo odejścia na emeryturę i rentę można dalej utrzymywać kontakty ze swoim zakładem pracy, z kolegami. Temu ma między innymi służyć właśnie powoływany do życia KER.

W najbliższym czasie inicjatorzy powołania KER-u będą starali się skontaktować z byłymi kolegami i zachęcić ich do wspólnego działania. Odbycia kolejnego roboczego spotkania w większym gronie podczas, którego zostanie przyjęty regulamin, statut i wybrane władze klubu. Uczestnictwo w klubie ma mieć charakter pełnej dobrowolności i nie jest związane z żadnymi dodatkowymi opłatami. Wszyscy, którzy chcieliby aktywnie uczestniczyć w pracach klubu proszeni są o kontakt telefonicz-

ny lub osobisty w siedzibie Prezydium przy Siedmiogrodzkiej (adres i telefony podane w stopce gazety).

Swoją pomoc przy organizacji imprez, wyjazdów zadeklarowały już Zarząd i Prezydium ZZPKM jak również Spółdzielnia Usług Socjalnych. Są prowadzone rozmowy także z innymi ewentualnymi sponsorami klubu. Inicjatorzy, jak również przyszli członkowie klubów liczą iż ich pomysł podchwyci i nieco poprze finansowo także Zarząd TW i MZA a być może także ZTM. Było by to bardzo wskazane i pokazało, że pamiętają o nich ich dawne firmy, które, jakby nie było, trochę na ich pracy zarobiły.

Inicjatorzy powołania KER-u, są pełni zapału i chcieliby jak najszybciej rozpocząć swoją pracę. Co prawda za oknem jeszcze zima, ale już dużymi krokami zbliża się wiosna, a z nią warto by było się wybrać na małą wycieczkę za miasto. Być może już w kwietniu.

Redakcja, także liczy na szybkie powołanie klubu między innymi na to, iż będzie można w jednym miejscu spotkać byłych pracowników, porozmawiać z nimi, a być może od kilku z nich wyciągnąć wspomnienia, stare fotografie o MPK, MZK. A potem, być może w niedalekiej przyszłości ująć je w tomik wspomnień pracowników o komunikacji miejskiej Warszawy. Dla wielu młodych ludzi, byłaby to dobra lekcja historii i możliwość porównania warunków pracy sprzed lat i tych obecnych.

W kolejnych wydaniach gazety będziemy się starali na bieżąco informować o pracach klubu. Być może uda się jemu poświęcić co jakiś czas dwustronną wkładkę do gazety.

A zatem czekamy na pierwsze zgłoszenia chętnych do uczestnictwa w pracach klubu. Wszystkich, którzy jeszcze nie chcą spędzić dalszego swego życia tylko na wspomnieniach swej młodości w domu.

Piszcie do mnie
wiwo3@op.pl

Niestety świat idzie do przodu. Przepływ informacji powinien być coraz łatwiejszy i szybszy. Wiele się dzieje i coraz szybciej warto o tym informować. W związku z tym udostępniam czytelnikom swój prywatny e-mail, aby mogli przysyłać mi informacje, tematy, które warto poruszyć na łamach gazety.

Dodatkowo udostępniam tzw. skrzynkę GG, na której na ogół wieczorami można mnie spotkać lub czasami rano. Mój numer GG 2768808. Proszę o sygnalizowanie tematów, które waszym zdaniem są pilne i natychmiastowego załatwienia. Ale również czekam na inne mniej palące tematy. Gazeta jest dla was, więc korzystajcie z niej.

Pozdrawiam **wiwo3@op.pl**

Panu

Prezesowi Tramwajów Warszawskich
Krzysztofowi Karosowi

serdeczne wyrazy współczucia z powodu
śmierci



Ojca

składają

*Prezydium, Zarząd i członkowie
Związku Zawodowego Pracowników
Komunikacji Miejskiej*

Kandydaci do Rady Nadzorczej Tramwajów Warszawskich



Krzysztof Tomaszewski

jestem rekomendowany przez ZZPKM w Warszawie oraz NSZZ „Solidarność” w MZA i TW jako kandydat na członka do Rady Nadzorczej Tramwajów Warszawskich Sp. z o.o.

Mam wykształcenie średnie ekonomiczne. Obecnie jestem słuchaczem na VI semestrze w Wyższej Szkole Działalności Gospodarczej, na kierunku ekonomia. Od ponad 30 lat jestem pracownikiem MKZ/TW – Zakładu Naprawy Tramwajów T-3.

Od wielu lat aktywnie działam w związku zawodowym na rzecz pracowników. Angażuję się w rozwiązywanie ich wszelkich problemów wynikających nie tylko ze stosunku pracy. W maju 1994 roku zostałem powołany na wiceprzewodniczącego związku. Pełniąc tą funkcję służę nieprzerwanie na rzecz pracowników do dzisiaj.

W swych działaniach kieruję się podstawowym celem – moja praca ma z jednej strony służyć dobru pracowników, a z drugiej musi się bezpośrednio przyczyniać do udanego rozwoju Spółki. Do jego realizacji wykorzystuję zdobytą przez lata wiedzę, doświadczenie zawodowe i związkowe. Rozumiem mechanizmy biznesowe oraz funkcjonowanie Spółki TW, dzięki czemu będę mógł skutecznie reprezentować interesy pracownicze w Radzie Nadzorczej. Członkiem Rady Nadzorczej byłem w latach 2003 – 2005. W tym okresie wyniki Spółki uległy wyraźnej poprawie. Jednocześnie udało się utrzymać większość przywilejów pracowniczych.

Wszystkich z Państwa, którzy oddadzą na mnie swój głos zapewniam, że dołożę wszelkich starań, aby efektywnie realizować postawione przede mną zadania. Obecnie mój najważniejszy cel pokrywa się z celami pracowników. Swoje wysiłki skoncentruję na utrzymaniu przez Spółkę przywilejów pracowniczych, miejsc pracy oraz podnoszeniu jakości warunków pracy i wysokości wynagrodzenia. Jeśli uzyskam od Państwa mandat zaufania, to zapewniam, że dołożę wszelkich starań, aby następował ciągły rozwój Spółki TW, a pracownicy mieli zapewnioną lepszą przyszłość i większą satysfakcję z wykonywanej pracy. Będę działał na rzecz nowej jakości.

Krzysztof Tomaszewski



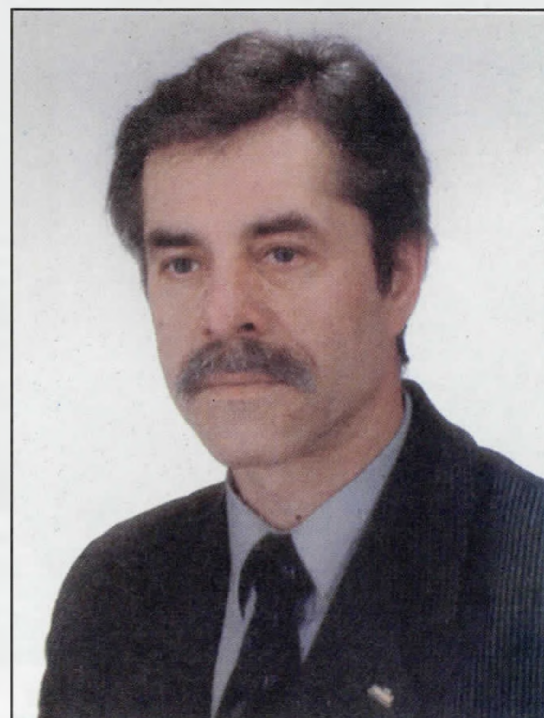
Henryk Boetcher

Kandydat do Rady Nadzorczej Tramwajów Warszawskich Sp. z o.o. rekomendowany przez NSZZ „Solidarność” w MZA i TW i ZZ Pracowników Komunikacji Miejskiej w Warszawie.

Szanowni wyborcy!

Jestem pracownikiem Zakładu Naprawy Tramwajów od 1977r. Wykształcenie średnie, technik-elektryk. Do marca 1998r. pracowałem na stanowisku brygadzysty w Dziale Naprawy Części Elektrycznych ZNT T-3. W marcu 1998r. zostałem wybrany do Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” w MZA i TW. Powierzono mi wówczas funkcję sekretarza, którą pełnię II kadencję. Celem nadrzędnym, jaki sobie stawiam, jest zachowanie dotychczasowych przywilejów pracowniczych. Jeżeli uzyskam zaufanie pracowników i dane mi będzie zasiadać w Radzie Nadzorczej Spółki, zamierzam wykorzystać posiadaną wiedzę, doświadczenie zawodowe i związkowe w celu wspierania rozwiązań, które będą służyć społeczności tramwajowej. Znając zasady podejmowania decyzji podczas obrad Rady Nadzorczej, szczególnie w przypadku głosowań, istotną wydaje się umiejętność formułowania i uzasadniania wniosków. Uważam, że jestem przygotowany na tą formę wspierania bądź negocjowania rozwiązań mogących wpłynąć na sprawy pracownicze. W swoich działaniach nie będę osamotniony. Wspierać je będą dwie największe organizacje związkowe działające w MZA i TW. Ta komfortowa sytuacja daje większe możliwości skutecznego działania na rzecz Pracowników Spółki.

Szanowny wyborco! Twój głos to wielki kapitał, dzięki któremu możesz wpływać na kształtowanie przyszłości, dlatego proszę, nie traktuj go obojętnie. Przemyśl to co napisałem, wyciągnij z tego wnioski, a decyzja, którą podejmiesz z pewnością przysłuży się nam wszystkim.





Kandydaci do Rady Nadzorczej Miejskich Zakładów Autobusowych

Janusz Sakowski



Kandydat Zarządu ZZ PKM w Warszawie na członka II kadencji Rady Nadzorczej MZA Sp. z o.o.

Urodził się w Wałbrzychu 18.11.1948 r. – od 1949 roku mieszka na stałe w Warszawie.

Członek ZZ PKM w Warszawie od chwili powstania Związku.

Członek Zarządu ZZ PKM w Warszawie drugą kadencję i Wiceprzewodniczący Zarządu Oddziałowego R/T-10 „Ostrobramska”.

W latach 1971-1974 działacz ruchu studenckiego ZSP, między innymi Przewodniczący Komisji ds. Studiów dla Pracujących Wydziału Elektrycznego PW, członek Rady Uczelnianej ZSP Politechniki Warszawskiej.

W 1974 roku ukończył Wydział Elektryczny PW i uzyskał tytuł inżyniera elektryka, a w 1978 roku ukończył Studium Podyplomowe PW w specjalności automatyki napędów elektrycznych.

W latach 1968-1970 pracownik techniczny Instytutu Elektrotechniki w Międzylesiu.

Zatrudniony w firmie (MZK i MZA) od 1970 roku.

Pracownik Zakładu Naprawy Autobusów T-4 do 1983 r – zatrudniony jako pracownik akordowy, konstruktor, kierownik Działu Elektrycznego Kierownik Działu Technologicznego. Od 1983 roku przeniesiony z T-4 do Zakładu R-12 „Piaseczno” na stanowisko Kierownika Działu Obsługi Trolejbusów które pełnił do końca 1989 roku.

Od 1990 roku Kierownik Działu Zaplecza Zakładu R-10 a od połowy 1990 roku do chwili obecnej - mistrz energetyk zakładowy Oddziału T-10 „Ostrobramska”.

Żona Marianna jest długoletnim pracownikiem Zakładu T-10 (członek Zarządu ZZ PKM w Warszawie), a córka Anna ukończyła studia na Wydziale Filozofii i Socjologii UW.

Pasjonat ruchu wynalazczego i racjonalizatorskiego w firmie – autor i współautor około 50 projektów racjonalizatorskich w zakresie elektrotechniki przemysłowej, samochodowej i trolejbusowej. Bardzo ceni sobie prace konstrukcyjno – projektowe oraz wykonawcze przy prototypie trolejbusu z pomocniczym napędem spalinowo – elektrycznym zbudowanym w MZA na bazie autobusu PR 100.

Posiada wiedzę fachową, doświadczenie i znajomość funkcjonowania struktur firmy.

Zainteresowania – ogólnotechniczne, historia, gospodarka, polityka.



Leszek Grzechnik



46 lat, wykształcenie średnie - pracownik Miejskich Zakładów Autobusowych od prawie 30 lat - zatrudniony od początku w CWS-T4.

Od czasu powołania mnie na funkcję związkową (maj 1989 r.) - działam na rzecz rozwiązywania problemów pracowniczych we wszystkich ich możliwych zakresach, szczególnie w sprawach finansowo-gospodarczych. Swoją wiedzę i działanie, skutecznie wykorzystuję w realizacji obranych przez Związek celów, uważając, że wszelkie sprawy można rozwiązać - łącząc interes pracowników MZA z interesem i pomyślnością funkcjonowania Firmy.

Nabyte doświadczenie i działalności w **Niezależnym Samorządnym Związku Zawodowym „Solidarność”** oraz wiedza z zakresu finansów i sposobu funkcjonowania i organizacji Firmy, pozwolą mi godnie reprezentować sprawy pracownicze w Radzie Nadzorczej Spółki.

Celem nadrzędnym który sobie stawiam, jest pomyślność finansowa i gospodarcza MZA – przy jednoczesnym utrzymaniu miejsc pracy i możliwie godziwego wynagrodzenia za pracę, które rekompensować będzie koszty utrzymania rodziny Pracownika w Warszawie – najdroższym mieście w Polsce.

Pracuję od lat 30-tu w komunikacji miejskiej w Warszawie. Znam mi są obawy Pracowników, szczególnie tej ich większości, która posiada przywileje nabyte w wyniku długoletniej pracy w MZK/MZA.

Dołożę wszelkich starań, by przeprowadzić Miejskie Zakłady Autobusowe Sp. z o.o. przez trudny okres restrukturyzacji Firmy oraz na tyle, na ile jest to możliwe – zapewnić pomyślną przyszłość dla Pracowników Spółki.

Jako członek Rady Nadzorczej – **zobowiązuje się uczynić to co będzie możliwe – by przywileje te zachować.** By Firma mogła je sfinansować w przyszłości, aby mogła przetrwać na warszawskim rynku i zdobyć pozycję do rozwoju w przyszłości.

Zwracam się z prośbą o poparcie mojej osoby – w staraniu się o zaszczytną i odpowiedzialną funkcję - jaką jest reprezentowanie Pracowników w Radzie Nadzorczej MZA Sp z o.o. w latach 2005-2007.